OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 4 MAJA 1928 ROKU. Nr. 122

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 553. Cena egzemplarza 20 groszy

Dzień święta Trzeciego Maja

w różnych dzielnicach Polski.

W WARSZAWIE.

Warszawa, 3-5. (PAT.) Uroczystości, związane z obchodem święta narodowego, rozpoczęły się już wczoraj wieczorem **capstrzykiem orkiestr.** Dziś o godz. 8.30 **w ogrodzie zoologicznym,** w historycznej kaplicy Trzeciego Maja odbyła się staraniem uniwersytetu warszawskiego nabożeństwo, w którem wzięli udział **rektor** uniewrsytetu **ks. Szlagowski,** oraz licznie zebrana młodzież akademicka.

O godz. 10 odbyło się w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo, które odprawił **ks. kard. Kakowski** w obecności Prezydenta Rzplitej, przedstawicieli Sejmu i Senatu z marszałkami **Daszyńskim i Szymańskim** na czele, członków Rządu z wicepremjerem **Bartlem,** korpusu dyplomatycznego, władz wojskowych i municypalnych.

W tym samym czasie odbywały się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W południe odbyła się **na placu Saskim** rewja oddziałów wojskowych.

O godz. 10 na plac Saski przybył gen. Wróblewski, powitany hymnem generalskim. Wkrótce nadjechał w zastępstwie ministra spraw wojskowych wiceminister **gen. Konarzewski,** powitany również marszem generalskim, poczem generałowie dokonali przeglądu wszystkich oddziałów. W tym samym czasie poczęli przybywać z katedry członkowie Rządu, Sejmu, Senatu, korpus dyplomatyczny z **msgr. Marmaggi'm** i ambasadorem **Larochem na czele.** O godz. 11.30 nadjechał p. Prezydent Rzplitej, powitany hymnem narodowym. Wojsko sprezentowało broń. P. Prezydent w otoczeniu gen. Konarzewskiego i świty wojskowej przeszedł przed frontem oddziałów, poczem przywitał się z członkami korpusu dyplomatycznego i innymi dostojnikami. **P. Prezydent zajął miejsce na wzniesieniu u podnóża pomnika ks. Poniatowskiego,** a za nim stanęła generalicja z gen. Konarzewskim na czele. Wojsko przedefilowało w karnym ordynku przed Prezydentem Rzplitej i dostojnikami państwa.

Po skończonej defiladzie p. Prezydent żegnany okrzykami na jego cześć odjechał na zamek, wszystkie zaś biorące udział w rewji oddziały przemaszerowały ulicami Warszawy, poczem powróciły do swoich koszar. Pierwszy pułk szwoleżerów pod dowództwem płk. Wieniawy Długoszewskiego zatrzymał się przed gmachem generalnego inspcktoratu sił zbrojnych, gdzie chwilowo zamieszkał marsz. Piłsudski. Wkrótce wyszedł marszałek powitany hymnem narodowym. Wojsko sprezentowało broń, poczem płk. Wieniawa Długoszewski udał się do apartamentów marszałka, z którym chwilę rozmawiał.

W KRAKOWIE.

Kraków, 3-5. (PAT.) Uroczystości, związane z obchodem Trzeciego Maja rozpoczęły się w Krakowie mszą św. w katedrze na Wawelu. Po nabożeństwie odbyła się **defilada oddziałów wojskowych** przed dowódcą korpusu **gen. Wróblewskim** w obecności wojewody **Darowskiego.**

W POZNANIU.

Poznań, 3-5. (PAT.) Dzisiejszy dzień obchodu święta narodowego wypadł bardzo uroczyście. O godz. 9 odbyło się w katedrze poznańskiej uroczyste nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz ks. prymasa Hlonda. Po nabożeństwie polowem odbyło się poświęcenie sztandaru wielkopolskiego Związku powstańców. Następnie odbyła się defilada wojska.

WE LWOWIE

Lwów, 3-5. (PAT.) Uroczystość święta narodowego rozpoczęła się już wczoraj capstrzykiem orkiestr oraz **akademją w ratuszu.** W dniu dzisiejszym o godz. 9 na rynku została odprawiona msza polowa, poczem przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych udali się na plac Halicki, gdzie odbyła się defilada.

W KATOWICACH.

Katowice, 3-5. (PAT.) Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja **rozpoczął się** w Katowicach w dniu wczorajszym o godzinie 20 **capstrzykiem** wojska, policji i organizacyj. Capstrzyk przeszedł głównemi ulicami miasta. W dniu dzisiejszym o godz. 6 rano miała miejsce pobudka orkiestry wojskowej po ulicach miasta. O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe na placu ćwiczeń obok parku Kościuszki, odprawione przez J. E. ks. biskupa **d-ra Lisieckiego,** który wygłosił też podniosłe kazanie. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz z p. wojewodą **d-rem Grażyńskim** na czele, wojska z dow. dywizji **gen. dr. Zającem,** ciała konsularnego, oddziały wojska, policji, przysposobienia wojskowego, organizacje społeczne i liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyła się przed p. wojewodą, dowódcą dywizji gen. Zającem i reprezentantami władz i urzędów **defilada na ul. 3 Maja.** W defiladzie wzięły udział oddziały wojska, policji, dziatwy szkolnej, przysposobienia wojskowego i organizacyj społecznych, poczem do wypełniającej rynek publiczności i uczestników defilady przemówił **z balkonu teatru polskiego p. wojewoda dr. Grażyński.** Po odśpiewaniu hymnu państwowego i „Roty" zebrani rozeszli się.

O godz. 2 popołudniu **odbyły się na boisku przy ul. Zamkowej zawody sportowe 16 drużyn o puhar ośrodka sportowego P. W. i W. F. O godz. 15 odbył się** w parku Kościuszki festyn i kiermasz ludowy. **Wieczorem o godz. 19.30 odbyło się** w teatrze polskim uroczyste przedstawienie obejmujące operę Moniuszki **„Halka".**

Na całym terenie województwa Śląskiego odbyły się uroczyste wieczornice ludowe, połączone z odczytami o Konstytucji 3 Maja, oraz widowiskami.

Cała uroczystość **miała bardzo** podniosły wyraz. Domy były przystrojone chorągwiami i nalepkami. Udział ludności w uroczystości był tłumny.

ODZNACZENIE.

Warszawa, 3.5 (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 2 maja na audjencji **ambasadora Laroche,** który wręczył panu Prezydentowi wielką wstęgę **Legji Honorowej,** nadaną Mu przez prezydenta republiki francuskiej z okazji polskiego święta narodowego.

Afganistańska para królewska

W GRANICACH PAŃSTWA SOWIECKIEGO.

Mińsk, 3.5 (PAT) Wczoraj o godzinie 20.30 **przybył na stację graniczną Niegorełoje pociąg, wiozący afgańską parę królewską.** Na dworcu ustawiona była straż honorowa. W chwili przybycia pociągu orkiestra wykonała **hymn afgański.** W imieniu rządu sowieckiego powitał króla **Karachan,** który wręczył następnie królowi **telegram powitalny Kalinina,** wyrażającego przekonanie, że wizyta władcy afgańskiego przyczyni się do konsolidacji przyjaźni i współpracy pomiędzy obu krajami. Odpowiedział król afgański w serdecznych słowach, wyrażając swą radość z przybycia na terytorjum sowieckie. **Następne pociąg ruszył do Mińska.** Tu oczekiwali na dworcu członkowie centralnego komitetu Z. S. S. R. Po przemówieniach powitalnych pociąg odjechał w kierunku Moskwy.

Moskwa, 3.5 (PAT) Pociąg, **wiozący afgańską parę królewską,** eskortowany z Możajska przez eskadrę samolotów wojennych, przybył o godzinie 11 do Moskwy. Na dworcu przy dźwiękach hymnu afgańskiego i międzynarodówki powitali króla **Cziczerin, Kalinin, Woroszyłow i inni.** Obecny był także poseł polski, **Patek,** w towarzystwie sekretarza poselstwa. Na dworcu znajdowała się straż honorowa. **Przemówienie powitalne wygłosił Kalinin.** Król w otoczeniu Kalinina przeszedł przed frontem oddziału honorowego. Po defiladzie król wsiadł do oczekującego nań auta i razem z Kalininem odjechał do swych apartamentów.

O godzinie 12 król odwiedził Kalinina, poczem zwiedził mauzoleum Lenina. O godzinie 17 na specjalnej audjencji odbyła się **zbiorowa prezentacja szefów misyj zagranicznych.** Wieczorem przewodniczący komitetu wykonawczego Kalinin, wydał przyjęcie na cześć królewskiej pary.

STAŁY DELEGAT FINANSOWY POLSKI W AMERYCE.

Warszawa, 3-5. (Tel. wł.) Dziś wieczorem wyjechał do Nowego Jorku przez Paryż p. A. Woytkiewicz, dotychczasowy naczelnik wydziału w dep. obrotu pieniężnego Ministerstwa skarbu. P. Woytkiewicz obejmie na terenie Stanów Zjednoczonych nową, stałą placówkę radcy finansowego naszego Rządu.

Stworzenie tego stanowiska okazało się potrzebne w związku z rozwojem naszych spraw kredytowych na rynku amerykańskim.

Zastępcą p. Woytkiewicza w Ministerstwie skarbu będzie p. radca Kirkor.

OBŁĘDNE PRETENSJE RZĄDU WALDEMARASA.

Kowno, 3-5. — W sferach zbliżonych do rządu informują, że na konferencji polsko-litewskiej w Kownie, rozpoczynającej się 6 bm. delegacja litewska zgłosić ma wniosek o utworzeniu między Polską i Litwą wielkiej strefy zdemilitaryzowanej, która objęłaby między innemi Wilno i niemal całe województwo Wileńskie.

ODWOŁANIE NUNCJUSZA PAPIESKIEGO Z KOWNA.

Kowno, 3-5. — Na skutek interwencji biskupów u papieża, dotychczasowy nuncjusz msgr. Faduti został usunięty, a na jego miejsce mianowany msgr. Bartoloni.

PRZECIWKO PLANOM DR. BYSTRASA.

Kowno, 3-5. — Dziś ukazał się pierwszy numer wydawnictwa faszystów litewskich pt. „Droga Ludu". Pismo to domaga się od rządu zwrócenia bacznej uwagi na dr. Bystrasa, który rzekomo przygotowuje się od objęcia władzy na Litwie.

„ITALIA" W DRODZE.

Sztokholm, 3.5 (PAT) Statek powietrzny „Italia" przeleciał o godzinie 7.30 nad Oskarshamn, położonym na wschodniem wybrzeżu Szwecji.

Sztokholm, 3.5 (PAT) Statek powietrzny „Italia" przeleciał nad Sztokholmem o godzinie 11-ej przed południem.

Tragiczny zgon

LOTNIKA POLSKIEGO.

Warszawa, 3-5. (PAT.) Z Lidy donoszą: Wojskowe lotnictwo polskie poniosło bardzo ciężką stratę przez tragiczny zgon jednego z najdzielniejszych swoich oficerów por. Cichockiego z 11 p. lotn.

Odbywał on lot ćwiczebny w okolicach Lidy na samolocie „Spad 61". Gdy szybował na wysokości przeszło 2 tys. mtr. nad wsią Ściągły, aparat wpadł w korkociąg. W ostatniej chwili grożącego niebezpieczeństwa por. Cichocki wyskoczył z samolotu ze spadochronem. Otwarty już niedaleko ziemi spadochron nie dał lotnikowi ratunku. Nieszczęśliwy lotnik całym ciężarem swego ciała wrył się w błotnisty teren i zginął na miejscu.

Ś. p. por. Cichocki rokował wielkie nadzieje w lotnictwie wojskowem. Ubiegłego roku zdobył dla Polski drugie miejsce na konkursach lotniczych w Szwajcarii.

ARESZTOWANIE INSPEKTORA SKARBOWEGO.

Łódź, 3-5. (Tel. wł.) Wczoraj wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, działający z ramienia komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, zarządził aresztowanie b. inspektora skarbowego, Stefana Wilewskiego. Wilewski zajmował stanowisko inspektora skarbowego w I urzędzie akcyz i monopoli państwowych i ostatnio był zastępcą naczelnika tegoż urzędu. Aresztowanie nastąpiło w wyniku kilkudniowego dochodzenia, które ujawniło szereg poważnych nadużyć, popełnionych przez Wilewskiego w czasie urzędowania.

ZNÓW TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ateny, 3.5 (PAT) Wskutek nowego wstrząsu w Koryncie zawaliło się kilka domów.

REKORD BIUROKRATYZMU.

Komisja śledcza inspekcji robotniczo - włościańskiej w Kijowie wykryła „rekord biurokratyzmu". Zarząd kolei murmańskiej wniósł przeciw trustowi kijowskiemu „Chimugoł" skargę sądową, domagając się w pewnej sprawie odszkodowania w wysokości 1 rubla 40 kopiejek. Sprawa ta trwała dwa lata i w związku z nią radca prawny kolei murmańskiej **przyjeżdżał dwukrotnie do Kijowa.**

ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Wczorajsze święto narodowe wypadło w Zagłębiu **niezwykle uroczyście.** Przyczynił się do tego bardzo **pogodny dzień, wskutek** czego tysiączne tłumy publiczności wyległy na ulice, przy których domy ustrojone były **flagami narodowemi.**

W Sosnowcu najważniejsza część uroczystości odbyła się przed południem. Około godziny 12 po uroczystem **nabożeństwie w kościele** parafjalnym na ulicy **Kościelnej** uformował się **olbrzymi pochód,** prowadzony przez naczelnika straży ochotniczej **p. Kędzierskiego.** W pochodzie wzięły udział tysiączne rzesze członków organizacyj społecznych. A więc: kroczyły zwarte szeregi straży **ogniowych** z orkiestrami na czele, **Sokoli, Strzelcy, harcerze, hufce szkolne, szkoły średnie, N. O. K., Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, Towarzystwo rzemieślnicze, cechy, Stowarzyszenie techników, Stowarzyszenie kupców polskich, Związek drobnych kupców, Związek „Praca Polska", organizacje chrześcjańskie i t. d.**

Pochód, nad którym powiewało przeszło **50 sztandarów** o barwach narodowych, **przedefilował** przez ulice **Małachowskiego i 3-go Maja,** gdzie **przed płytą Nieznanego Żołnierza przyjmował defiladę pułk.** Blok w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych, sądowych i administracji państwowej.

Na rogu ulicy 3-go Maja i Piłsudskiego **pochód się rozwiązał.**

W godzinach wieczorowych poszczególne organizacje społeczne urządziły **akademje** na cześć święta narodowego.

W ciągu całego dnia odbywała się zbiórka na dar narodowy.

Nie od rzeczy będzie dodać, iż ogólną uwagę zwracało udekorowanie w barwy narodowe gmachu kina **„Zagłębie"**, oraz niezwykle gustowna specjalnie na dzień wczorajszy przygotowana wystawa firmy **P. Kucharski,** a obok niej **f. J. W. Czechowski.**

WBędzinie duże zainteresowanie wzbudziły zawody na boisku „Sokoła", oraz **akademja w sali na górze Zamkowej.**

Uroczyście wypadła **akademja** w sali kina **„Kometa"** w Dąbrowie, a sensację wywołał bieg pieszy przez ulice miasta.

Z powodu braku miejsca ze sprawozdaniem z przebiegu uroczystości w Będzinie i w Dąbrowie wstrzymujemy się do jutra.

Obchód święta narodowego w Czeladzi w rocznicę Konstytucji 3-go maja, wypadł w roku bieżącym niezwykle uroczyście, przy ogromnem zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa.

Obchód rozpoczął się we środę wieczorem **pochodem Strzelca, „Sokoła", drużyn harcerskich, straży** ogniowej, plutonu policji, przy dźwiękach orkiestry straży ogniowej i fascynujących świateł pochodni. Pochód przeszedł ulicami: **Zagrodną, Kilińskiego, Bytomską, Rynkiem, Będzińską, Modrzejowską, Mysłowicką, Krzywą, Wagroda, Milowicką** do parku miejskiego, gdzie został rozwiązany.

W ciągu nocy miasto przybrało uroczysty wygląd. Na domach powiewały flagi narodowe, okna iluminowane nalepkami, wystawy specjalnie dekorowane.

O godzinie 6 rano we czwartek rozległ się **hejnał** z wieży kościelnej i szkoły miejskiej na Skałce.

Ogodzinie 10 rano wyruszył wspaniały **pochód** z parku miejskiego do **kościoła na uroczyste nabożeństwo.** W pochodzie wzięli udział: młodzież szkolna, drużyny harcerskie, Sokół, Strzelec, policja państwowa, straż ogniowa, Narodowa organizacja kobiet, przedstawiciele zarządu miasta, górnicy, cechy rzemieślnicze, wszystkie organizacje z rozwiniętemi sztandarami.

Po uroczystem nabożeństwie, w czasie którego wygłoszone zostało okolicznościowe kazanie o Konstytucji 3-go maja przez ks. Siemińskiego i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę", imponujący pochód przeszedł ulicami: Bytomską, Kilińskiego, Zagrodną do parku, gdzie przmówienie wygłosił **red. Stefan Arnold,** poczem pochód został rozwiązany.

O godzinie 2-ej popołudniu odbyły się na czeladzkim boisku klubu sportowego C. K. S. zawody **lekkoatletyczne.**

O godzinie 8-ej wieczorem uroczysta akademja w sali klubu Towarzystwa „Saturn". Po przemówieniach orkiestra symfoniczna „Oda" wykonała kilka utworów Szopena, Moniuszki i innych. Chór szkolny wykonał pieśni narodowe i ludowe, a pp. Litwinowiczówna i Trzcińska wygłosiły kilka deklamacyj. Poszczególne części **programu** doskonale wykonane były żywo oklaskami przez zebranych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

4 Piątek

Dziś Florjana M.
Jutro Piusa V.
Wsch. słońca 4 m. 2.
Zach. „ 19 m. 5

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Uśmiech losu".
Kino „Ooza" — „Władca przestworzy".
Kino Sfinks — „Tajemnica małżeństwa"

Teatr w Katowicach.

GOŚCINNE WYSTĘPY ADAMA DIDURA I GUSTAWA CHORJANA

We wtorek 8 bm. wystąpią gościnnie w operze K. Gounoda „Faust" wszechświatowej sławy basista p. Adam Didur, który kreować będzie jedną z najświetniejszych swoich partyj Mefista, oraz znakomity tenor p. Gustaw Chorjan w partji „Fausta".

W środę dnia 9 maja wystąpi p. Adam Didur w operze Halevy'ego „Żydówka", w której kreować będzie partję kardynała.

Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru (tel. 24.48).

REPERTUAR.

Sobota dnia 5 maja „Konrad Kędzierzawy" dla szkół.
Sobota dnia 5 maja „Tannhäuser" o godz. 7 wiecz.
Niedziela dnia 6 maja „Hrabina" o godz. 3.30 popoł.
Niedziela dnia 6 maja „Konrad Kędzierzawy". wiecz.

× **POGRZEB Ś. P. J. SOKOŁOWSKIEGO.** Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb zmarłego tragicznie ś. p. Juljana Sokołowskiego, podprokuratora przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziła zmarłego rodzina, oraz tłumy przyjaciół, kolegów i znajomych. Nad grobem przemawiał ks. Mrotek, sędzia Kucharski, pprok. Kański i aplikant sądowy Kościński. W pogrzebie podprokuratora Sądu wzięły udział oddziały policji i straży więziennej.

× **OFICER INSTRUKCYJNY** przy P. K. U. w Sosnowcu kpt. Nitecki został przeniesiony na Pomorze i za tydzień opuści nasze miasto. Wiadomość ta przyjęta będzie ze szczerym żalem szczególnie w tych kołach, które miały okazję współpracować z kpt. Niteckim. Ustępujący ze swego dotychczasowego stanowiska kpt. Nitecki położył duże zasługi na polu organizowania przysposobienia wojskowego na terenie pow. Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, oraz był duszą wszelkich poczynań sportowych w Zagłębiu. Jak o oficer instrukcyjny był właściwym człowiekiem na właściwem miejscu.

× **FAŁSZYWE DWUZŁOTÓWKI.** Nowak Józefa z Sosnowca (Czeladzka 39) wybrała się onegdaj na targ do Katowic, celem poczynienia tam zakupów. Otrzymawszy żądane artykuły Nowakowa chciała za nie zapłacić fałszywemi srebrnemi dwuzłotówkami. Nie udało jej się to, gdyż oszustwo spostrzeżono i wezwano policję. Na widok zbliżającego się policjanta Nowakowa poczęła uciekać, porzucając jednocześnie fałszywe monety na ziemię. Zdołano ją jednakże ująć i odprowadzono do urzędu śledczego. W jaki sposób Nowakowa doszła do posiadania fałszywych monet wykaże dochodzenie.

On czy ona?

ZAGADKOWE POSTRZELENIE.

Mieszkańcy domu nr. 21 przy ulicy Kilińskiego zaalarmowani zostali w ub. środę o godz. 4.30 nad ranem odgłosem strzału rewolwerowego, jaki rozległ się w mieszkaniu jednego z lokatorów, Romualda Rudzińskiego, urzędnika urzędu celnego. Jednocześnie w mieszkaniu

rozległ się okrzyk bólu,

wydobywający się z ust zranionej kobiety.

Po upływie pewnego czasu zjawił się na miejscu lekarz Kasy chorych dr. Branicki i policja. Okazało się wówczas, że przebywająca w mieszkaniu R. kochanka jego 27-letnia Stanisława Wiśniewska

zraniona została kulą rewolwerową w lewą pierś.

Rannej udzielił pomocy przybyły lekarz, poczem przewieziono ją do szpitala miejskiego na Pekinie, w stanie niezagrażającym życiu.

Rudzińskiego policja zatrzymała do czasu ukończenia śledztwa. Prowadzone przez urząd śledczy dochodzenie wykaże zapewne, czy Wiśniewska

usiłowała popełnić samobójstwo czy też została postrzelona

przez Rudzińskiego.

Jak dotychczas, o tajemniczem postrzeleniu nic konkretnego nie można powiedzieć.

× **OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO AFRYKI PÓŁNOCNEJ.** Wobec ukazania się w prasie ogłoszeń, dotyczących werbowania polskich robotników do Algieru, Tunisu i Marokka, Urząd emigracyjny ostrzega, iż wiadomości powyższe podane zostały przez miejscową małą fabryczkę konfitur, nieangażującą pracowników bezpośrednio, lecz występującą rzekomo, jako przedsiębiorstwo informacyjne, które jednak, jak zostało urzędowo stwierdzone, nie dysponuje żadnemi posadami. Reagowanie na tego rodzaju ogłoszenia przez bezrobotnych naraża tylko na koszty materjalne, ogłaszający bowiem w odpowiedzi na zgłoszenia żądają nadesłania pewnych kwot pieniężnych, nie dając i nie mogąc dać żadnych gwarancyj wynalezienia pracy. Urząd emigracyjny komunikuje, iż widoki i warunki emigracji do Algieru, Tunisu i Marokka nie są dla wychodźców polskich pomyślne zarówno ze względu na warunki klimatyczne, jak i stan tamtejszego rynku pracy. Urząd emigracyjny wyjaśnia ponadto, iż moc obowiązująca konwencji polsko-francuskiej o prace nie rozciąga się na powyższe kraje i że położenie prawne pracownika polskiego jest tam inne, niż położenie robotnika, przebywającego we Francji.

× **10-DNIOWA WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY, KRAKOWA, WIELICZKI I ZAKOPANEGO.** Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej organizuje 10 dniową wycieczkę krajoznawczą dla delegatów swych kół do Częstochowy, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego. Wyjazd z Warszawy nastąpi w dniu 3 lipca rb., zbiórka uczestników na dzień przed wyjazdem celem wysłuchania referatu informacyjnego. Koszta podróży, mieszkania i zwiedzania wyniosą po 60 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmują wszystkie zarządy kół Macierzy.

Kradzież kasetki z pieniądzmi

W SĄDZIE POKOJU.

W ub. środę między godz. 3—8 popoł z kancelarji Sądu pokoju II sekcji w Sosnowcu (ul. Warszawska) dokonano kradzieży kasetki żelaznej z pieniędzmi w sumie około 1500 zł. Po spostrzeżeniu kradzieży zawiadomiono natychmiast o niej urząd śledczy.

Przeprowadzone dochodzenie dało nadspodziewane wyniki. Oto już o **godzinie 3 nad ranem następnego dnia nienaruszoną kasetkę z pieniędzmi znaleziono ukrytą w śmietniku, znajdującym** się w podwórzu domu, w którym mieści się Sąd pokoju.

Policja jest również na tropie sprawców kradzieży i w tej chwili siedzą oni już prawdopodobnie pod kluczem.

× **ŚMIERĆ DZIECKA W STAWIE.** W ub. środę popołudniu nad stawem Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie" w Zawierciu bawiło się bez żadnej opieki kilkoro paroletnich dzieci. W pewnej chwili jedno z bawiących się dzieci, a mianowicie 5-letni Henryk Kałuża wpadł do stawu. Na krzyk i płacz wystraszonych dzieci przybiegli starsi i natychmiast przeszukano staw. Wydobyto jednakże już tylko martwe zwłoki dziecka.

× **POŻAR FILMU.** Wczoraj wieczorem w kinie „Nowości" w Będzinie zapaliła się taśma filmowa i w kilka sekund ogień doszczętnie ją strawił. **Pożar** nie przybrał większych rozmiarów, ugasiła go straż będzińska. Inne straże, które przybyły na miejsce wypadku, okazały się zbyteczne. Przedstawienie w kinie, rzecz prosta, zostało przerwane.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z zamieszczoną we wczorajszym numerze notatką pt. „Rewizja w drukarni „Ekonomja" otrzymaliśmy wyjaśnienie, że rewizji w drukarni nie było. Natomiast do drukarni przybyła policja z polecenia starostwa, celem zniszczenia płyt metalowych nielegalnej odezwy. Stało się to na skutek przesłania przez właściciela drukarni, p. Rozenesa odbitek zamówionej w jego drukarni odezwy P. P. S. lewicy do starostwa, skąd po stwierdzeniu nielegalnej treści odezw polecono policji zniszczyć płyty metalowe. Odezw nie konfiskowano, gdyż oprócz egzemplarzy posłanych do starostwa, więcej ich nie drukowano.

Odpowiedzi Redakcji

P. JOT W GRODŹCU. Interwencja w tym wypadku jest bezcelowa, gdyż jest to warunek postawiony przez Bank Gospodarstwa krajowego, który bez gwarancji hipotecznej pożyczki nie udziel

Program radjowy

NA PIĄTEK 4 MAJA.

KATOWICE:

16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej.
16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.
16.40 — Odczyt p. t. „Papieże w dziejach ludzkości"—wygł. ks. dr. Rosiński.
17.05 — Komunikaty Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego.
17.20 — Wykład historji Polski.
17.45 — Audycja literacka. „Godzina poezji polskiej" z udziałem p. Marji Strońskiej i p. Wacława Nowakowskiego dyr. art. teatru Polskiego w Katowicach.
18.55 — Komunikat sportowy i Tow. Tatrzańskiego.
19.15 — Rozmaitości
19.30 — Odczyt p. t. „Nowoczesne prądy teatralne w Europie a teatr w Polsce". Cz. II—wygł. redaktor Michał Orlicz, kierownik literacki reduty.
19.55 — Pogadanka muzyczna. Transmisja z Warszawy.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. oraz komunikaty PAT.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi prof. Stefan Tymieniecki.

WSPANIAŁOMYŚLNY ABRAHAM

Abrahama najmłodszy synek, Josele, miał dopiero 7 lat, a już był bardzo dowcipny. Raz przychodzi rano do ojca, życzy mu dzień dobry i mówi:

— Tatele, mnie się śniło, co ty mi dałeś dwadzieścia groszy...

Ale Abraham także nie był w ciemie bity, więc odparł:

— Synku, za to co byłeś cały tydzień grzeczny, to możesz je sobie zatrzymać...

MIGAWKI.

Pijany czy trzeźwy?

Anglicy mają znów kłopot: jak ustalić czy człowiek jest trzeźwy czyli też pijany?

Jeden z sędziów, walczących z mnożącemi się wypadkami samochodowemi, spowodowanemi pijaństwem kierowcy lub kierowczyni, orzekł, że niema stopni pijaństwa i albo się jest trzeźwym, albo też nie, a kierowca przyłapany lub zatrzymany przez policjanta w stanie nietrzeźwym ulegnie surowej karze.

Prawnicy mozolą się nad określeniem prawnem pijaństwa, bo niektórzy z nich dopuszczają, że są rozmaite stopnie nietrzeźwości, inni znów zgadzają się z Lordem Chief Justice t. j. sędzią najwyższym, że pijany znaczy pijany.

A jak zapatrują się na to doktorzy, z których jeden zawsze musi ustalić stan w jakim znajduje się podejrzany o pijaństwo osobnik?

Sir James Purves - Stewart, starszy lekarz Westminsterskiego szpitala takie daje określenie pijanej osoby.

— Osoba pijana jest taka, która wypiła dość alkoholu, by zatracić centralny system nrwowy, wywołując tem czasową nieudolność do wykonywania zajęcia, któremu się oddaje, i w ten sposób jest niebezpieczeństwem dla siebie i drugich.

Takie określenie wskazywałoby na różne stopnie pijaństwa. Ale tylko w Anglji w podobnych wypadkach urządza się próby. W innych krajach kierowca, który pijaństwem powoduje wypadek lub katastrofę, bywa bardzo surowo ukarany. U nas niestety okazuje się czasem zbyt wiele pobłażliwości.

Zjawiska niebieskie

W CZASIE MAJA.

W miesiącu maju niebo przybiera wygląd wiosenny. Na zachodnim horyzoncie znikają kolejno „zimowe" konstelacje, a na ich miejsce na wschodzie wyłaniają się nowe. Coraz to bardziej chyli się ku zachodowi rozległy gwiazdozbiór Woźnicy, z jasną białą gwiazdą Kozą, zbliżają się do horyzontu dwie bliźniacze, jasne gwiazdy Kastor i Polluks. We wschodniej stronie nieba coraz to wyżej wznosi się owal Korony Północnej z jasną gwiazdą Gerumą, wyłania się z pod horyzontu trójkąt gwiazdozbioru Lutni z białą jasną gwiazdą Wega, oraz wschodzi rozległy krzyż konstelacji Łabędzia, widoczny na tle Drogi Mlecznej w okolicy w gwiazdy najbogatszej. O północy, tuż nad wschodnim horyzontem, pojawia się gwiazdozbiór Orła z jasną czerwoną gwiazdą pierwszej wielkości Atair.

Z planet króluje na niebie Saturn, wschodzący zaraz po zapadnięciu mroku, by świecić w ciągu całej nocy. Rozwija on teraz pierścienie, okalające ciało centralne. Łatwo go odszukać nad południowo - wschodnim horyzontem, nieco na lewo od Antaresa, najjaśniejszej gwiazdy konstelacji Niedźwiadka. Merkury, z planet najtrudniej dostrzegalny, (w ciągu całego swego życia Kopernik nie widział go ani razu), w bieżącym roku daje się dostrzec najkorzystniej właśnie w końcu maja. Pojawia się on nad zachodnim horyzontem zaraz po zapadnięciu zmroku i jest widoczny jako jasna, imponująca silnym blaskiem gwiazda, od godz. 20 do 20 i pół. Wszystkie inne planety w tym miesiącu świecą w dzień, a więc pozostają dla nas niewidoczne.

Dnia 19 maja, o godz. 14 i pół nastąpi całkowite zaćmienie słońca w Polsce jednakże niewidoczne. Rdzeń cienia księżyca minie ziemię, przechodząc tuż nad kontynentem południowego Oceanu Lodowatego. Zaćmienie to, jako częściowe, będzie widoczne dla mieszkańców południowej półkuli.

Pełnia księżyca, przypadająca 4 maja, przygasi wszystkie bledsze gwiazdy na niebie, odtąd też zacznie go ubywać, aż do chwili nowiu, który nastąpi dnia 19 b. m. W ciągu paru następnych wieczorów księżyc będzie się pojawiać wieczorem nad zachodnim horyzontem w postaci wąskiego jasnego rożka. Reszta jego tarczy będzie również widoczna w mdłem oświetleniu t. zw. „świetle popielatem", pochodzącym z odbicia promieni słonecznych od powierzchni naszego globu. 24 b. m. księżyc osiągnie pierwszą kwadrę.

Jak medjum wykryło sprawcę kradzieży.

DETEKTYWI PARYSCY I JASNOWIDZĄCA „MADAME MADELON".

Wielką sensacją wywołało w Paryżu wykrycie sprawcy kradzieży drogocennego naszyjnika przy pomocy „jasnowidzącego" medjum.

Przed kilku tygodniami jubiler Cartier z ulicy de la Paix wysłał do pewnego jubilera londyńskiego drogocenny sznur pereł. Przesyłka nie doszła do rąk adresata.

Sprawę powierzono najwybitniejszym detektywom, jednak miały tygodnie a naszyjnika ani sprawców kradzieży nie odnaleziono. Podobno perły były zamówione przez księcia Walji; towarzystwo, w którem

naszyjnik ubezpieczony był na 4 miljony

franków wyznaczyło za wykrycie sprawcy nagrodę w wysokości 10.000 funtów szt. (ok. 450.000 zł.). Detektywi Charpentier i Bondy daremnie stara li się dociec w Londynie, gdzie podziała się przesyłka, która według ksiąg głównego paryskiego urzędu pocztowego wysłana była zupełnie prawidłowo. W tym czasie zgłosiła się do dyrektora tow. ubezpieczeń pewna

elegancka dama w towarzystwie męża.

Przedstawił on się jako wyższy urzędnik kolejowy i opowiedział dyrektorowi, że żona jego jest znakomitem medjum i dzięki swym niezwykłym właściwościom niejednokrotnie już przyczyniła się do odnalezienia zaginionych przedmiotów i ludzi. Dotykając w transie przedmiotów, które miały styczność ze zgubą odgaduje koleje, jakie przechodziła zaginiona osoba lub przedmiot.

Dyrektor wysłuchał opowiadania z dość sceptyczną miną, zawiadomił jednak jubilera, który okazał więcej zainteresowania. Na seansie oprócz jubilera i medjum, zwanem w kołach spirytystów paryskich „Madame Madelon"

obecny był detektyw Bondy,

który w międzyczasie powrócił był z Londynu. W stan hipnotyczny popadło medjum zapomocą wpatrywania się w błyszczącą kulę metalową. Równocześnie w rękach trzymała madame Madelon szkatułkę, w której naszyjnik znajdował się przed wysłaniem. Uwagi medjum, wypowiadane z trudem i głosem urywanym, stenografowano. Były one chaotyczne. „Wielka sala — mówiło medjum dysząc ciężko — wiele, wiele paczek... narożnik szkatułki jest u dołu zagięty. Mężczyzna krępy, brunet, w okularach zdziera papierową kopertę... naszyjnik jest w jego kieszeni".

Teraz nastąpiła dłuższa przerwa. Po kwadransie madame Madelon mówi dalej:

„264: jedzie w worku koleją. Trudno przeczytać. To po angielsku..."

Znowu milczy przez kilka minut, wreszcie mówi:

„57 sztuk... Krępy mężczyzna, brunetw okularach ma go w kieszeni".

Jubiler Cartier był rozczarowany, spodziewał się czegoś konkretniejszego. Inaczej zapatrywał się detektyw Bondy, którego przekonało o „jasnowidztwie" medjum

wymienienie cyfry 264.

Był to bowiem numer poleconej paczki, którego medjum znać nie mogło. Także dalsze słowa „...jedzie w worku koleją... trudno przeczytać... to po angielsku" dały mu do myślenia. Na kilka dni przedtem stwierdzili bowiem z Charpentierem, że oryginalny znaczek z tym numerem (a był to właśnie numer zaginionej paczki) naklepiony został na inną paczkę z adresem angielskim, która zawierała tylko książki i gazety i została doręczona adresatowi, pewnemu oficerowi angielskiemu. Dane były zatem wiarogodne, można więc było także wierzyć tym szczegółom, które dotyczyły osoby sprawcy. Bondy

zaczął obserwować urzędników wysyłki paczek:

było tam aż dwunastu brunetów, lecz tylko czterech nosiło okulary. Trzech z nich było krępych. Nad tymi trzema roztoczono szczegółowy nadzór. Wkrótce stwierdzono, że jeden z nich Emil Seberac — którego zupełnie nie podejrzewano — wysłał przez swego przyjaciela jakąś paczkę do matki swej mieszkającej w Tuluzie. Seberaca aresztowano i po kilku dniach przyznał się do winy. Seberac zeznał, że na paczkę zwrócił uwagę ponieważ dolny jej narożnik był zagięty. Zauważył, że

nadawcą była znana firma jubilerska

więc sądził, że znajduje się w niej jakiś drogocenny przedmiot, odlepił przeto znaczek służący do oznaczania przesyłek poleconych, nalepił go na inną paczkę niepoleconą a przesyłkę z naszyjnikiem schował do kieszeni. Wszystko co mówiła madame Madelon było zatem prawdą. Słowa „57 sztuk" wyjaśnił jubiler: naszyjnik składał się z 57 pereł.

Z przyrzeczonej nagrody medjum jasnowidzące ma otrzymać 1000 funt.

U źródeł przesądów ludzkich.

NIEKTÓRE Z NICH WIODĄ RODOWÓD Z MROKÓW ODLEGŁEJ STAROŻYTNOŚCI.

Niema prawie człowieka, który nie ulegałby pewnym przesądom. Jeden jest nieszczęśliwy, gdy przypadkiem strąci lustro ze ściany, inny, gdy rozsypie sól z solniczki, ktoś trzeci, gdy lewą nogą wstanie z rana z łóżka. Przysłowiowa trzynastka nale ży do tych cyfr nieszczęśliwych, któ usunięte są prawie ze wszystkich hoteli, a nawet na wielkich parowcach nie spotyka się pokoju, ani też kajuty, oznaczonej tą cyfrą, ponieważ jest ona uważana za feralną. Wiara w feralność tej cyfry pochodzi stąd, iż podczas ostatniej wieczerzy Chrystusa, razem z Judaszem brało w niej udział osób trzynaście. Jeden z przesądów jest także dzień poniedziałkowy, lub piątkowy, uważany za dzień najszczęśliwszy. Pewni ludzie uważają te same dnie za szczęśliwe, gdy inni boją się rozpoczynać jakąś większą pracę i wolą ją odroczyć do wtorku.

Jednym z najkomiczniejszych przesądów jest przekonanie, że nieszczęście przynosi otworzenie parasola w sieni mieszkania przed wyjściem na ulicę. Przesąd ten pochodzi stąd, że aż do średniowiecza przywilej noszenia parasola posiadali jedynie król owie i wysoka szlachta tak, że po dzisiejszy dzień król sjamski nosi tytuł „Pana dziesięciu palcy i parasoli". Otóż dawniej było ostro zakazane otwieranie parasoli w sieni, ponieważ było to przywilejem pewnych stanów, a wszyscy inni śmiertelnicy, którzy sobie na taką swobodę pozwolili, w razie pochwycenia ich na gorącym uczynku, byli ostro karani A zatem dla wielu ludzi otwarcie przedwczesne parasola było rzeczywiście niebezpiecznem i tu sedno dzisiejszych przesądów.

Wielu ludzi uważa za nieszczęście, jeżeli w przejściu przebiegnie im drogę czarny kot. Egipcjanie otaczali koty cześcią religijną tak, że często wśród mumji spotyka się zasuszone koty. Panuje przesąd, iż małżeństwo zawarte w czerwcu nie są szczęśliwe. I ten przesąd pochodzi z bardzo dawnych, bo z greckich czasów. Ponieważ bogini Junonie poświęcony był miesiąc czerwiec, więc już w starożytności wstrzymywano się w tym miesiącu od związków małżeńskich.

Znalezienie podkowy jest uważane za moment w życiu bardzo szczęśliwy. Przesąd zaś ten pochodzi jeszcze z czasów druidów, kiedy znalezienie podkowy rącego rumaka było związane z przekonaniem, iż dookoła osoby znalazcy tworzy się rącze koło.

Ile ludzi chodzi

NA CAŁYM ŚWIECIE.

Na całym globie ziemskim znajduje się obecnie 52.000 czynnych teatrów kinowych. Kina te mogą pomieścić 21 miljonów osób. Jeśli przypuścimy, iż każde z tych 52.000 kin urządzi dziennie jeden tylko seans, na którym będzie wy przedanych tylko 50 proc. miejsc, to przekonamy się, iż co wieczór 11 miljonów ludzi uczęszcza do kina. W rzeczy wistości liczba ta jest jednakże większa.

Największą ilość kin posiadają oczywiście Stany Zjednoczone, a mianowicie: 25.000 sal, w których może się pomieścić jednorazowo 11 miljonów osób. Drugie miejsce z kolei zajmuje Europa, która liczy 22.000 teatrów kinowych z 8 miljonami miejsc siedzących. Na trzeciem miejscu znajduje się Azja z 3.000 kin, mogących pomieścić 600.000 widzów dalej Australja z 1.200 kinami o 350.000 miejsc i wreszcie na szarym końcu Afryka, która posiada dotychczas tylko 800 kin, mieszczących 200.000 ludzi. Tak więc cała Afryka posiada tylko dwa razy więcej kin niż Berlin, który ma ich sam 420.

Kapitały zaangażowane w światowym przemyśle filmowym sięgają już dzisiaj olbrzymich sum i obliczane są na 2 i pół — 3 miljardów dolarów. Największy udział w tych kapitałach ma przemysł filmowy Stanów Zjednoczonych, który pod względem wysokości inwestowanych kapitałów zajmuje trzecie miejsce w kraju po przemyśle metalurgicznym i naftowym. Żaden rodzaj przemysłu nie może się poszczycić tak raptownym i potężnym wzrostem, jak przemysł filmowy.

Rzeczy ciekawe.

LILIPUCIA MASZYNA DO PISANIA

Londyn mógł obecnie podziwiać cu do techniki, jedyne w swym rodzaju, pod postacią maszyny do pisania. Jest to prawdziwe cacko. Sporządzona jest ona w ten sposób, że pod każdym względem odpowiada wymaganiom, stawianym maszynie do pisania i zda tna jest do użytku, mimo, że wielkość jej nie przewyższa ludzkiej pięści. To cudo ma czcionki tak małe, że ich odróżnienie gołem okiem byłoby nie możliwością. Ma ona przytem ogromną wartość nietylko z punktu widzenia roboty niezwykle precyzyjnej, lecz i ze względu na materjał. Zrobiona jest bowiem ze szczerego złota lub srebra, a niektóre szczegóły trudno byłoby dostrzec gołem okiem. Jak dalece odbiega ona od znanych wzorów, niech zaświadczy fakt, że np. „Ojcze nasz", składające się w języku angielskim z 227 liter, mieści się na pół centymetrze kwadratowym jeśli je napisać na tej maszynce. Oczywiście, jest to cud wytrwałości i techniki jedynie; bo o zastosowaniu w praktyce takiej maszyny nie może być nawet mowy, gdyż używające jej panie musiałyby posiadać szkła powiększające tysiąckrotnie.

FORD ZWOLENNIKIEM DAWNYCH TAŃCÓW.

Henryk Ford z małżonką jadąc do Europy okrętem „Majestic", jako pan Robinson, trzymał się początkowo na uboczu tak dalece, że nawet obiady jadał w swoim saloniku. Ale pewnego wieczora rzekomi państwo Robinsonowie przypatrywali się tańcom na pokładzie. Nagle podczas pauzy p. Robinson przedstawił się towarzystwu jako Ford, poczem oświadczył, że pokaże mu, jak należy tańczyć według starej a pięknej mody. Co powiedziawszy, p. Ford wręczył kapelmistrzowi plik dawnych tańców i kazał zagrać najpierw walca. Potem z małżonką swoją zatańczył walca wśród gromkich oklasków. Nastąpiła polka, potem „szkocki", a naostatek kadryl z panem Fordem, jako wodzirejem. Podczas pauz Ford niestrudzenie zachwalał dawne tańce, a piorunował na jazz. I odniósł o tyle zwycięstwo, że przez cały, krótki zresztą czas podróży morskiej, zniknął jazz, a towarzystwo oddawało się dawnym tańcom. Może tylko z grzeczności dla państwa Fordów?

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 25—XI—1927 roku.

Nr. 4246. „Abram Wolf Feldman“ drobna sprzedaż galanterji ludowej w Będzinie, ulica Małachowskiego Nr. 8. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Abram Wolf Feldman, zam. tamże.

Nr. 4247. „Berek Eksztajn“ piwiarnia, oraz sprzedaż miodu i różnych zakąsek w Będzinie, ulica Modrzejowska 83. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Berek Eksztajn, zam. tamże.

Nr. 4248. „Moszek Lajtner“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i materjałów piśmiennych w Łazach, gminy Rokitno-Szlacheckie. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Moszek Lajtner, zam. tamże.

Nr. 4249. „Józef Zientara“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Sosnowcu, ulica 1 Maja Nr. 10. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Józef Zientara, zam. tamże.

Nr. 4250. „Abram Zylbersztajn“ handel towarami bawełnianemi i półwełnianemi w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 29. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Abram Zylbersztajn, zamieszkały tamże.

Nr. 4251. „Józef Magier“ drobny handel mlekiem i nabiałem w Będzinie, ulica Kołłątaja Nr. 9. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Józef Magier, zam. tamże.

Nr. 4252. „Icek Neugebauer“ drobna sprzedaż wyrobów zegarmistrzowskich i galanterji ludowej w Strzemieszycach, ulica Warszawska Nr. 47. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Icek Neugebauer, zam. tamże.

Nr. 4253. „Icek Klajmab“ drobny handel artykułami spożywczemi, oraz nabiałem w Będzinie, Plac 3 Maja Nr. 10. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Icek Klajman, zam. tamże.

Nr. 4254. „Gertruda Sędek“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych, galanterji i wędlin w Sosnowcu, ulica Konopnickiej Nr. 6. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Gertruda Sędek, zam. tamże.

4255. „Wincenty Białas“ sprzedaż piwa, papierosów i zakąsek w Sosnowcu, ulica Ciepła Nr. 7. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Wincenty Białas, zam. tamże.

Nr. 4256. „Sara Natansohn“ drobny handel towarami spożywczemi w Sosnowcu, ulica Nowopogońska 21. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Sara Natansohn, zam. tamże.

Nr. 4257. „Icek Nuchym Dancygier“ drobna sprzedaż towarów manufakturnych bawełnianych i półwełnianych w Będzinie, ulica Modrzejowska Nr. 11. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Icek Nuchym Dancygier, zam. tamże.

Nr. 4258. „Estera Jurburska“ drobny handel cukierków i wody sodowej w Zawierciu, Nowy Rynek 23. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Estera Jurburska, zam. tamże.

Nr. 4259. „Mendel Bierfreind“ skup mąki i otrąb celem odsprzedaży do kwoty 100.000 złotych w Zawierciu, ulica Hoża 25. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Mendel Bierfreind, zam. w Zawierciu, ulica Hoża 25. W dniu 26-11-1925 roku małżonkowie Bierfreind zawarli intercyzę stanowiącą wyłączność posiadanego przed ślubem majątku i wspólność dorobku.

Nr. 4260. „Grajneta Szuster“ drobny handel artykułami spożywczemi i naczyniami kuchennemi w Będzinie, ulica Czeladzka Nr. 9. Firma istnieje od roku 1897. Właścicielka Grajneta Szuster, zam. tamże.

Nr. 4261. „Zajnwej Dawid Prędki“ drobny handel artykułów spożywczych w Sosnowcu, ulica Racławicka Nr. 15. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Zajnwel Dawid, zam. tamże.

Nr. 4262. „Feliksa Gryc“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Będzinie, ulica Podzamcze Nr. 47. Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Feliksa Gryc, zam. tamże.

Nr. 4263. „Józef Mordka Kisner“ drobny handel galanterją ludową i towarami łokciowemi w Będzinie, St. Rynek Nr. 16. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Józef Mordka Kisner, zam. tamże.

Nr. 4264. „Henoch Sztorchan“ sprzedaż jarzyn i kartofli w Sosnowcu, ulica Konstantynowska Nr. 19. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Henoch Sztorchan, zam. tamże.

Nr. 4265. „Rela Zygrajch“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych, galanterji ludowej, dodatków krawieckich, wyrobów żelaznych, oraz naczyń kuchennych w Ząbkowicach, gminy Olkusko-Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Rele Zygrajch, zam. tamże.

Nr. 4266. „Kałma Orbach“ drobny handel artykułami spożywczemi w Będzinie, ulica Małachowskiego Nr. 48. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Kałma Orbach, zam. tamże.

Nr. 4267. „Marja Jezmańska“ drobny handel artykułami spożywczemi w Sosnowcu, ulica Sielecka Nr. 12. Firma istnieje od roku 1926. Właścicielka Marja Jezmańska, zam. tamże.

Nr. 4268. „Jan Smok“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Niemcach, gminy Olkusko-Siewierskiej. Właściciel Jan Smok, zam. tamże.

Nr. 4269. „Icek Wulc“ sklep spożywczy, oraz drobna sprzedaż galanterji ludowej i warzyw w Sosnowcu, ulica Konstantynowska Nr. 25. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Icek Wulc zam. w Sosnowcu, ulica Konstantynowska 25.

Nr. 4270. „Wolf Grün“ drobny handel galanterją ludową w Będzinie, ulica Małachowskiego Nr. 2. Firma istnieje od roku 1909. Właściciel Wolf Grün, zam. tamże.

Nr. 4271. „Fajwel Bursztyn“ skup celem odsprzedaży starych metali w Będzinie, ulica Kołłątaja Nr. 27. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Fajwel Bursztyn, zam. tamże.

Nr. 4272. „Aron Szlama Federman“ drobny handel artykułami spożywczemi w Sosnowcu, ulica Florjańska 52. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Aron Szlama Federman, zam. tamże.

C. d. n.

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26 Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski“. 2563 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1909

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Młyn z tartakiem przy stacji kolejowej w Wolbromiu korzystnie zaraz do sprzedania. Wiadomość B. Janowski Wolbrom, Rynek. 25.0-3

„Wtor“. Najlepszy powielacz. Zastępuje drukarnie Łatwa praca. 3900 odbitek, najtańsze woskowce i farby Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za zaliczeniem pocztowem. Wysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych „Wtór“—Warszawa Krucza 36. 1651-7

Wielki wybór otoman, kozetek, materace, saloniki, łóżka polowe na raty. Sosnowiec, Modrzejowska 12 2566

Lokale.

Do wynajęcia na letnisko mieszkania, na miejscu mogą być obiady lub całodzienne utrzymanie, Bukowno pod Olkuszem. Wiadomość dom Gajewiczowej. 2579 2

Posady i prace.

Poszukuje się inteligentnej osoby do 3-letniej dziewczynki z referencjami. Zgłaszać się od 12 do 2 Piłsudskiego 69 m. 2 Sokołowska. 2574-2

Różne.

OSTRZEŻENIE.

Za długi i weksle podpisane przez żonę moją Bronisławę nie odpowiadam

2 94 Piotr Opalski.

Zgubione dokumenty.

Bielec Władysław zgubił kartę mobilizacji i książeczkę wojskową PKU. Sosnowiec. 2529-3

Władysław Klepcia, Będzin, Siemońska 12 zgubił kwit Banku Polskiego na złożoną pożyczkę odrodzenia 1920. 2540

Katarzyna Kiełkowicz zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydane przez gminę Ciadowice pow. Olkusz 2591

Marja Sieremiutowicz zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat w Czeladzi 2550-3

Waluda Władysław zgubił kartę powołania na ćwiczenia wydaną przez PKU. Sosnowiec. Książkę Kasy Chorych wydaną przez Hutę Bankową. 2559-3

Gartel Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 2562-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.